Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 9.

PONIEDZIAŁEK dnia 10 Stycznia 1831 roku, o godzinie 8 rano

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

DYKTATOR.

(*Dokończenie.*)

TYTUŁ II.

O podatkach od rzezi bydła.

Art. 4. Opłata od rzezi wybieraną będzie w następującym porządku:

Od wołu lub bukata, 1go rzędu miast i osad zł: 30, 2go rzędu zł: 27, 3go rzędu zł: 24, 4go rzędu zł: 21, 5go rzędu zł: 18.

Od krowy lub jałowicy, 1go rzędu miast i osad zł: 24, 2go rzędu zł. 21, 3go rzędu zł: 18, 4go rzędu zł: 15, 5go rzędu zł: 12.

Od wieprza, świni, prosiaka, 1go rzędu miast i osad zł: 6, 2go rzędu zł: 5, 3go rzędu zł: 4, 4go rzędu zł: 3, 5go rzędu zł. 2.

Od cielęcia, kozła, kozy, koźlęcia, 1go rzędu miast i osad zł. 3 gr. 10, 2go rzędu zł. 3, 3go rzędu zł. 2 gr. 20, 4go rzędu zł. 2 gr. 10, 5go rzędu zł. 2

Od skopa, owcy, jagnięcia, 1go rzędu miast i osad zł. 2 gr. 10, 2go rzędu zł. 2, 3go rzędu zł. 1 gr. 20, 4go rzędu zł. 1 gr. 10, 5go rzędu zł. 1.

Od mięsa wszelkiego sprowadzonego, jako to: mięsa świeżego, solonego, wędzonego, słoniny, kiełbas, szynek, ozorów, salsessonów i innych mięsnych artykułów, od każdego funta, 1go rzędu miast i osad gr. 3, 2go rzędu gr. 3, 3go rzędu gr. 2, 4go rzędu gr. 2, 5go rzędu gr. 1.

Od funta sadła i łoju, 1go rzędu miast i osad gr. 2, 2go rzędu gr. 2, 3go rzędu gr. 1 i pół, 4go rzędu gr. 1 i pół, 5go rzędu gr. 1.

Art. 5. Oprócz wymienionych opłat żadne inne od rzezi w miastach pod jakim bądź tytułem dla Skarbu, wyjąwszy koszernego od żydów, które się zachowuje, wymagane nie będą. Szlachtuzy własnością Skarbową będące utrzymywane będą kosztem tegoż Skarbu; na utrzymanie zaś szlachtuzów z funduszów miejskich wystawionych, tenże Skarb dziesiątą część dochodu z rzezi do kass miejskich wnosić będzie obowiązany.

TYTUŁ III.

O poborze od wódki i araku krajowego.

Art. 6. Wódka i arak krajowe tak w miejscu fabrykowane, jako też ze wsiów sprowadzane, podlegać będą następującéj opłacie:

a) od garca wódki lub okowity niezaprawnéj aż do 10 stóp włącznie areometru Magiera, 1go rzędu miast i osad zł. 2, 2go rzędu zł. 2, 3go rzędu zł. 1 gr. 20, 4go rzędu zł. 1 gr. 10, 5go rzędu zł. 1.

b) od garca wódki zaprawnéj, likworu lub araku krajowego bez względu na stopień tęgości, 1go rzędu miast i osad zł. 4, 2go rzędu zł. 3 gr. 20, 3go rzędu zł. 3 gr. 10, 4go rzędu zł. 3 gr. 10. 5go rzędu zł. 3.

Od każdego stopnia tęgości okowity i spirytusu przewyższającego liczbę stopni wyżéj za prawidło przyjętą, dopłacać się będzie po gr. 10.

Art. 7. Chcący się trudnić fabrykacyą w miastach wódek zaprawnych, likworów, tudzież araku, będzie obowiązany na takowy proceder konsens według prawa stęplowego administacyjny pozyskać.

Art. 8. Uzyskujący konsens na taki zakład, trudnić się nie może cząstkową na kwarty i mniejsze miary sprzedażą trunków, w poprzednim artykule wymienionych.

Art. 9. Przerabiający spirytus lub okowitę, od któréj już podatek przy wprowadzeniu do miasta lub przy fabrykacyi opłacony został, na wódki zaprawne, likwory lub arak, nie będą obowiązani do całkowitéj opłaty na te ostatnie trunki ustanowionéj, lecz tylko stósunkową dopłatę uiszczą.

Art. 10. Tak w stolicy jako i innych miastach narodowych i w ich obrębach ćwierciomilowych, nie będzie wolno gorzelni obecnie istnących pomnażać ani ustałych wznawiać.

TYTUŁ IV.

O podatku od piwa.

Art. 11. Od piwa bez względu czy w miejscu wyrobionego, czy téż sprowadzonego, opłata Skarbowi należy następująca:

a) od garca porteru i piwa angielskiém zwanego, 1go rzędu miasta gr. 10, 2go rzędu gr. 10, 3go rzędu gr. 10, 4go rzędu gr. 10, 5go rzędu gr. 10.

b) od garca piwa marcowego, dubeltowego i innych mocnych, 1go rzędu miasta gr. 6, 2go rzędu gr. 6, 3go rzędu gr. 5, 4go rzędu gr. 5, 5go rzędu gr. 4.

c) od garca piwa szlacheckiego i podpiwka, 1go rzędu miasta gr. 3, 2go rzędu gr. 3, 3go rzędu gr. 2, 4go rzędu gr. 2, 5go rzędu gr. 1.

Za piwo szlacheckie i podpiwek uważa się to, którego z jednego korca słodu mielonego wyciąga się garcy 80 lub więcéj, i to, które po wyciągnieniu porteru, piwa marcowego, lub dubeltowego, przez powtórne słodu wygotowanie zwyczajnie się otrzymuje.

TYTUŁ V.

O poborze od miodu, wiśniaku, maliniaku i t. p.

Art. 12. Miód, wiśniak, maliniak, dereniak, jabłecznik i inne trunki ciągnione z owoców i roślin, nie należące do produktów wyżéj upodatkowanych, płacić będą czyli to fabrykowane w miejscu czyli sprowadzone:

w miastach i osadach	1go rzędu	po zł. 2	od garca.
w miastach i osadach	2go rzędu	po zł. 2	od garca.
ditto	3go	— zł. 1 gr. 20	—
ditto	4go	— — 1 — 10	—
ditto	5go	— — 1 — —	—

TYTUŁ VI.

Przepisy ogólne.

Art. 13. Fabrykacya wódek, piwa i innych trun-

ków w miastach podlegać będzie Kontrolli Urzędów Skarbowych, opłata zaś poboru konsumpcyjnego uiszczać się powinna od ilości i rodzaju wyrobionego trunku.

Podatek od rzezi przed zarznięciem bydlęcia, a od trunków ze wsiów do miast lub do ich obrębów przeznaczonych, nie mniéj od mięsiw, opłacany będzie w chwili wprowadzenia do tychże miast i obrębów. Należność atoli opłaty od wódek sprowadzonych w miarę złożonego Władzy Skarbowéj zabezpieczenia, kredytowaną być może.

Art. 14. Porter, piwo angielskie i arak krajowy po opłaceniu raz podatku, wolno będzie z jednego miasta do drugiego przeprowadzać za właściwemi świadectwami skarbowemi. Inne trunki krajowe i mięsiwa przeprowadzać nie można na konsumpcyą z jednego miasta do drugiego, chyba za uiszczeniem powtórnéj opłaty. Wszakże za poprzedniém złożeniem deklaracyi, przewożenie trunków i mięsiw przez miasta jest dozwolone.

Art. 15. Pobór konsumpcyjny winien być o ile się da przez publiczne wydzierżawienie zapewniony.

Art. 16. Trunki potajemnie do miast wprowadzone lub bez poddania kontrolli i uiszczenia opłaty w mieście wyrobione, niemniéj bydlę skrycie zabite, podpadają zajęciu na korzyść Skarbu publicznego, a dopuszczający się wykroczenia tego rodzaju, zapłaci pięć razy tyle, ile wynosi opłata niniejszą ustawą przepisana.

Art. 17. Kommissye Rządowe Sprawiedliwości i Skarbu przedstawią w czasie ile można najkrótszym projekt do postanowienia wskazującego, które władze w jakim składzie i według jakich form rozpoznawać mają wykroczenia tego rodzaju; tymczasowie zaś Urząd Skarbowy w assystencyi Władzy policyjnéj z obwinionego o defraudacyą wyprowadzi śledztwo dla ustanowienia czynu, tylko w niemożności złożenia dostatecznéj kaucyi, karę zabezpieczyć zdolnéj, obwiniony do aresztu Policyjnego odesłany być może. Urząd Skarbowy akta skompletowane obowiązany będzie jak najśpieszniéj odesłać Radzie Municypalnéj bliższego miasta Obwodowego lub Wojewódzkiego, która w składzie najmniéj 3ch Członków osobną przysięgą zobowiązanych, decydować będzie według sumiennego przekonania o winie lub niewinności oskarżonego. Assessor prawny lub inny wyznaczony Urzędnik Skarbowy wnioski do Sądu tego czynić będzie.

Art. 18. Uznany przez podobny Sąd za niewinnego, na wolność wypuszczony być powinien, lub kaucya złożona zwróconą mu zostanie. Uznany za winnego podlega karze artykułem 16 przepisanéj, któréj wysokość Rada Municypalna zastosuje, a w niedostatku funduszu na opłacenie kar pieniężnych, odesłanym zostanie do Sądu Policyi Poprawczéj, który karę na występek oszustwa przepisaną artykułami 422 i 424 Kodexu Karnego Polskiego na winnego wymierzy.

Art. 19. Uchybienia Rad Municypalnych dopuszczone w wyrokowaniu, powinny być przez Władze Skarbowe Radom Obywatelskim właściwych Województw donoszone, celem ich rozpoznania, a w razie uznanéj potrzeby wyjednania gdzie należy wyłączenia uchybiającéj Rady od dalszego sądzenia.

Art. 20. Przepisy Dekretu Króla Jmci Saskiego Księcia Warszawskiego z dnia 7 Marca 1812 r. podciągające mięso i piwo pod taxy Policyjne w miastach znoszą się, i wolna konkurencya w sprzedaży mięsiw i piw każdemu jest dozwolona.

TYTUŁ VII.

Przepisy przemijające.

Art. 21. Ponieważ dochody konsumpcyjne według dotychczasowych przepisów pobierane, w większéj części miast są wdzierżawę wypuszczone; przeto Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu wejdzie w układy z Dzierżawcawi, o dopłatę podwyżki wynikającéj z niniejszéj ustawy. Dzierżawcy nie przystępującemu do wolnego układu wolno będzie odstąpić od dotychczasowego kontraktu.

Art. 22. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które przez pisma publiczne ogłoszoném być ma, Kommissyom Rządowym w czém do któréj należy, polecamy.

w Warszawie, d. 4 Stycznia 1831 r.

(podpisano) CHŁOPICKI.

Sekretarz Stanu (podpisano) *Plater.*

WOJSKOWOŚĆ

(Dokończenie.)

Powiedzieliśmy że wojsko powinno przystępować do bitwy frontem pełnym. Front albowiem jest stroną mocną każdego oddziału wojskowego; skrzydło częścią jego najsłabszą. Na stanowisku starają się ilemożności zabezpieczyć skrzydła, opierając je o naturalne przeszkody, albo też działami ie umacniają. W bitwie na otwartém polu tak zawsze stawać trzeba takie przedsiębrać obroty, iżby massy nieprzyjacielskie zawsze mieć przed frontem. Jeżeli któréj stronie uda się uderzyć pełnym frontem na skrzydło wojska nieprzyjacielskiego, chociażby nawet niezupełnie prostopadle, ale mniéj więcéj ukośnie, tedy pierwsze zyskuje niezmierną korzyść nad drugiem, i aby tylko uderzenie swojego prawego skrzydła (w obecnym przypadku) silnie wykonało i dzielnie popierało, już niemal pewnem być może wygranéj. Takiém to było owe sławne zwycięztwo przez Fryderyka II pod Lissą, nad niezmiernie przemagającemi siłami Austryaków odniesione; które ry to wypadek pobudził pisarzy wojskowych (1) do tworzenia systematu tak zawołanego szyku ukośnego; usiłowali uzasadnić to, co było przypadkowém zdarzeniem i dopiero Napoleon w pamiętnikach na Ś. Helenie dyktowanych, sprostował wyobrażenia w téj mierze. Fryderyk wygrał stanowczo bitwę pod Lissą słabszem bez porównania, i bez wątpienia mniéj dobrém wojskiem od przeciwnego, dla tego, że wódz Austryacki nieporuszony pod bronią, dozwolił mu okrążyć swoje wojsko, i zajść na jego lewe skrzydło. Lecz kiedyż który wódz dozwoli podobnie przeciwnikowi, uskuteczniać poruszenie skrydłowe w swoich oczach, gdy proste poruszenie naprzód lub w bok, może zgubę na tegoż przeciwnika odwrócić, jak tego sam Fryderyk pod Kollinem i pod Zornsdorf doświadczył; które to jednak przykłady niezdołały owych dogmatycznych pisarzy oświecić. I owszem, aż w opisach bitwy pod Mantineą szukali początkowych zasad ulubionego szyku ukośnego, a zatém Epaminondesa pierwszym jego twórcą czynili (2). Wszelkie obróty cokolwiek skomplikowane, a zwłaszcze boczne; są jak najdrażliwsze w obec nieprzyjaciela pod bronią. Jeżeliby zaś przedsięwzięto okrążyć go zdaleka, tedy będzie miał zawsze podostatkiem czasu do odmiany frontu, lub stanowiska. Jeżeli się kiedy może udać bez narażenia własnego, uderzyć na przeciwnika z boku lub z tyłu, tém lepiéj; ale takie zdarzenie należeć będzie do przypadkowych napaści, a z przypadków nie można chcieć stałych zasad wywodzić.

Wódz naczelny według ogólnego pomysłu bitwy,

(1) Guibert, Jomini i wielu innych.

(2) Folard Conuncietaire sur Polybe.

wzmacnia pewną część szyku bojowego, skrzydło które, lub środek; ten ostatni w tenczas zwłaszcza, gdy przeciwnik zbytecznie się rozwlekł, a zatém jest nadzieja rozbiciem jego środka rozprządz zupełnie wojsko jego. Powszechnie tę część swojego szyku bojowego wzmacnia się, która postępując naprzód najprędzéj opanować może drogę odwrótu nieprzyjaciela, ażeby przez to uczynić dla niego przegraną jak najzgubniejszą. Wzmocniona część staje się głównym attakiem; inne części szyku bojowego, mają mniéj więcéj udziału w walce według ogólnego planu. Tak więc gdy się jedna część linii bojowéj osobliwie pcha na nieprzyjaciela, druga jéj część unika go do pewnego stopnia.

Pewien Generał napisał, iż wódz nie może być nigdy przymuszonym do stoczenia bitwy. Nigdy, jest bez wątpienia za wiele powiedziano; któż bowiem mając nienaruszone wojsko, wojsko liczbą wyrównywające, może nieprzyjacielskiemu, mógłby się skłonić na ciągłe ustępowanie, na porzucanie nieprzyjacielowi prowincyi, miast, stolicy, sławy swojéj wojskowéj bez doświadczenia siły oręża. Walna bitwa jest najkrótszym sposobem dójścia do celu, rozwiązania zagadki; a nawet zmniejszenia klęsk wojny przez prędsze jéj ukończenie. Nie równie albowiem uciąźliwszemi były dla ludzkości owe wojny bez końca przedłużające się, które nowoczesny autor (1) trafnie porównał do sztuki fechtowania; gdy dwa wojska na ograniczonym teatrze, przez nieokreślony przeciąg czasu wysilały siły swoje i kraju na niestanowcze manewra.

Powołaniem żołniérza są boje; należy więc walczyć. Ciągłe unikanie nieprzyjaciela mogłoby zagubić wszelkiego ducha w wojsku i dać jemu złe rozumienie o sobie, o swoim wodzu, a zbyt wysokie o nieprzyjacielu; w którym zupełnieby znowu przeciwne skutki sprawiło. Zbyteczne unikanie bitwy może się stać częstokroć szkodliwszém od samego jéj przegrania. Lecz jeżeli wypada nieunikać ciągle spotkania, zważywszy jak stanówcze skutki za sobą pociąga walna bitwa, biegły wódz nie wydaje takowéj bez dostatecznych gruntownych powodów; i w ten czas tylko, gdy innym sposobem nie może dopiąć swojego zamiaru. Przecież nic powszechniejszego w dziejach wojennych jak bitwy bez żadnego powodu stoczone i jak najgorzéj prowadzone. Biegłego wodza znamionuje to: iż nieda się przymusić do walki poniewolnie lubo zawsze do niéj gotów; nieprzyjaciela zaś umié do niéj znaglić gdy mu wypada. Uczyni kto zapytanie: w jakich przypadkach bitwę wydawać? i w każdym szczególnym przypadku, jakim ją sposobem toczyć należy? Odpowiedź na to zapytanie jest tajemnicą największych mistrzów sztuki, któréj oni gminowi nieudzielili. Bo jak powiedział Napoleon: „Naczelnym wodzom przewodniczy własne doświadczenie lub geniusz. Taktyka, obroty, umiejętność Inżenieryi i artylleryi mogą być w kursach nauczone, tak prawie jak Jeometrya. Lecz znajomoszi wyższéj części sztuki wojennéj doświadczeniem tylko i zgłębieniem historyi wojen i bitew wielkich wodzów, nabywać można. Czyliż z grammatyki nauczył się kto. jak napisać śpiéw Jliady lub Tragedyą Kornela?“

Na wypadek bitwy mają oczéwiście stanowczy wpływ liczba i waleczność wojska, korzystne położenie a nadewszystko biegłość naczelnego wodza, a oprócz tego wszystkiego, los, traf, przypadek; Zręczny wódz więcéj uczynić nie może jak to, że temuż losowi jak najwięcéj wpływu odejmie: zniweczyć go zupełnie nigdy niepotrafi. Układając projekt do bitwy stara się zgromadzić dla siebie wszelkie sprzyjające okoliczności, a pozbawić z nich przeciwnika; stara się z jednéj strony ażeby w przypadku wygranéj uczynić ją dla nieprzyjaciela jak najzgubniejszą; ponieważ im zwycięstwo jest zupełniejsze tém bliższe pomyślne ukończenie wojny. Z drugiéj zaś strony przedsiebierze wszelkie środki, ażeby w razie przegranéj klęska była dla niego samego jak najmniéj zgubną. Lecz jakie są te środki? tém mniéj wskazać można; gdy zwróciwszy uwagę na dzieje, widzimy w tylu przykładach wojska liczne, bitne, częstokroć przez wielkich wodzów dowodzone, a doznające jak najzupełniejszego zniesienia wśród własnego kraju, pomiędzy fortecami swojemi. Świadkiem bitwy pod Kannami, pod Zamą, pod Sonenbergiem, pod Orsą, pod Ulmem, Jeną, Waterloo i tyle innych. Napoleon daje następujące w téj mierze prawidło: „Gdy masz zamiar wydania wielkiéj bitwy, a zwłaszcza jeżeli masz do czynienia z wielkim wodzem, zapewnij sobie wszelkie środki pomyślności (assurez vous toutes les chumes) jeżeli bowiem pobity zostaniesz chociażbyś był w pośród swoich składów, pod twierdzami swojemi; przecież... biada zwyciężonemu!.“

Jednym z głównych warunków do wydania stanowczéj bitwy, jest skupienie wszystkich sił swoich, a korzystanie z chwili, gdy przeciwnik nie jest zebrany. Przecież w ciągu wojny, nie można trzymać całego wojska zawsze razem zebranego. I owszem musi rozdzielać się dla wyżywienia swojego, dla zajmowania kraju. Działania strategij, a jak nasz Sobieski sprawiedliwie napisał: cała niemal sztuka wojny, zasadza się na tém, ażeby umieć rozdzielać się do marszów, a skupiać się do walki (1).

Równie ważném jak przygotowanie do bitwy jest zachowanie się po niéj; czego nie umiejąc, najświetniejsze zwycięztwa pełzną na niczém. Pełne są przykładow tego dzieje, szczególniéj narodu Polskiego. Naród ten wojowniczy, ale nie zdobywczy, najświetniejsze odnosił zwycięztwa na nieprzyjaciołach co jego nachodzili granice. Lecz rzadko kiedy umiał korzystać z odniesionego zwycięztwa; i owszém po niém zaraz jak gdyby już wszystko dokonaném zostało, szlachta do domów wracała. Dla tego też to historya Polska przedstawia osobliwsze widowisko traktatów zawieranych niekorzystnie dla kraju, po wojnach pomyślnie prowadzonych, po świetnych zwycięztwach.

O ważności bitwy nie stanowi tyle liczba walczących lub poległych, jako raczéj jéj skutki; sławę zaś niekoniecznie stanowi pomyślny wypadek. Leonidas na czele 300 tylko Spartańczyków, stoczył bitwę z rojami persów i został pokonanym. A jednak jestże pojedynczy czyn wojenny, któryby większą sławą sprawcę swojego okrył? jestże wiele bitew zwiedzionych przez liczniejsze daleko hufce, któreby ważniejsze miały skutki jak rozprawa Thermopylów dla Grecyi?

W niezliczonéj massie bitew, których wszystkich nawet nomenkleatury dzieje nie zachowały, wielka liczba żadnego nie przyniosła skutku, gdy niektóre przez swój wpływ stanowczy na postać świata, odznaczają się nadzwyczajnym blaskiem w mglistych wiekach przeszłości, jak np. bitwa pod Arbellami, która państwo Alexandra utworzyła. Hannibal przez kilkanaście lat prowadzi wojnę we Włoszech, odnosi zwycięztwa zupełne, znakomite liczbą i męztwem stron walczących, jako i ilością poległych. Cała ta

(1) „Ueber Kriegsadministration“ Dzieło przypisane Generałowi Kankrin.

(1) Patrz jego listy wydane przez Rachejskiego.

jego praca staje się bezskuteczną; jedna przegrana pod Zamą gubi wodza, Kartagenę i zapewnia potęgę i wielkość Rzymu. Podobny w tym względzie do bohatyra Punickiego, Napoleon, odnosi świetne zwycięztwa w Europie, Afryce, Azyi; po których wspomnienia tylko zostały; gdy jedna przegrana pod Waterloo kruszy jego potęgę, państwo niweczy, i z najpotężniejszego mocarza, dożywotniego więźnia czyni.

Oprócz różnicy jaka zachodzi między bitwami z powodu różnéj ich ważności, z powodu różnicy sił, które w nich walczą podlegają one jeszcze klassyfikacyi. Wyraz bitwa sam jeden ma znaczenie ogólne, i ściąga się do wszelkiego zajścia, między dwóma nieprzyjaznemi siłami. Nazywa się bitwą walną, gdy formalna walka nastąpiła między uszykowanemi do boju siłami; wyraz ten Polski odpowiada prawie francuzkiemu wyrazowi *bataille rangée.* Spotkanie jest to starcie się dwóch wójsk ale bez stanowczego skutku, i po większéj części trafunkowe; potyczka jest bitwa między częściami wojsk przeciwnych; utarczka jeszcze mniejsze ma znaczenie, jest starciem się mniejszych jeszcze oddziałów. Bitwa może być spotkaniem się dwóch wójsk, albo też dla jednego odporną, a zaczepną dla drugiego; może być trefunkową, lub przygotowaną. Bitwa nakoniec może być wygraną, przegraną, lub nie rozstrzygnioną. *I. P.*

Wyjątek z listu Polaka do Rossyanina.

...Żądaliście odemnie abym objaśnił zdanie wynurzone w ostatnim moim liście, jakoby nabyte orężem kraje, powiększały obręb waszéj ziemi, lecz nie pomnażały potęgi i szczęścia.

Polak mówiący to, Rossyaninowi zdawałby się mówić jedynie z własnego interesu, gdyby nie wszystkie ludy w teraźniejszym wieku zrozumiały, że wszystkie są częściami owego wielkiego narodu, którego ojczyzną jest Europa, potrzebą zaś najpiérwszą, wolność.

Śmiało więc rzeknę: że podbicie Polski pod berło waszego Pana, niczém waszego ludu nie może uszczęśliwić.

Szczęście państwa zawisło od doskonałéj zgodności praw i zamożności kraju, z charakterem i potrzebami ludu. Pytam się was czyliście od czasu upadku naszéj niepodległości, mieli prawa doskonalsze, sędziów sprawiedliwszych i mędrszych urzędników prawniéj i rostropniéj działających? Czyli towary najpotrzebniejsze stały się mniéj drogiemi, opłaty i podatki mniéj uciążliwemi, łatwiejszy nakoniec odbyt waszych rękodzielni? Jakież pożądane owoce wynikły dla was z nieszczęścia Polski?

Nigdy zguba jednego narodu drugim nie przynosi korzyści. Lecz łatwo jest okazać, ile ztąd zgubnych i haniebnych skutków dla was wypada. Nie dość żeście okryli swe imie niesławą chciwości i antiliberalizmu, aleście musieli w ciągłéj nieufności i zbrojnie, czuwać nad więzieniem najszlachetniejszego ludu.

Przedstawiacie dziwny obraz dla oświeconéj Europy. Naród potężny, pan rozległych krain, z językiem dźwięcznym i ukształconym, którego literatura nieraz chwałą zabłysła, naród mężny, stały, liczący wiele zwycięztw w Azyi i niejedne w Europie, ten wielki naród, jestliż tak opoźniony w torach cywilizacyi, aby żaden promień wolności nie zdołał przedrzeć ciemnoty jego istnienia? Mężowie, kwiat waszéj młodzieży, wychowani w obcych stolicach przy ogniskach swobody i wygórowanego ukształcenia, których serce było otwarte dla szlachetnych uczuć wolności i cnoty czyliż powróciwszy do ojczyzny, nie złożyli zarodków piękniejszego bytu! Mężowie oświeceni i znający swą wartość, mogąźli przenosić zyskowne urzęda pełzających przed despotą dworaków, nad szlachetną władzę prawodawców wolnego narodu?

Tak nie jest— Myśl politycznego odrodzenia, zachowujecie święcie w głębi serc waszych. Wiem o tém wiem z waszych ust.

Więc odwagi niedostaje— więc nie macie wodza!— I to nie...

Lecz drżycie sami, spoglądając na ten ogrom waszéj dziczy, potrzebującéj odrodzenia. Lękacie się, słusznie, tak nierównéj walki cywilizacyi z barbarzyństwem. Ażeby szlachetny wasz zamiar mógł być skutkiem pomyślnym wieńczony, trzeba jednéj iskry, elektryzującéj wszystkie ludy poddane Carowi waszemu. Reforma cząstkowa jest niepodobną, byłaby zgubną. Jeźli w jednéj prowincyi powstanie duch wolności, już nadciągną z sąsiedzkich krocie niewolniczego żołniérza, dla stratowania młodego kwiatu Rossyjskich swobód.

Zastanówcie się nad tém, przekonacie się łatwo że rozległość państwa jest piérwszą tylko rękojmią nieograniczonéj władzy waszego Pana. Z tąd ogólny uczyńcie wniosek że rozszerzenie granic zawsze jest przeciwném szczęściu obywateli, a sprzyjającém władzy Antokrata.

Wybierzcie więc; albo bądźcie własnością najpotężniejszego mocarza Europy, albo odważcie się bydź narodem wolnym i wielkim, posłusznym własnym tylko prawom. Takie zapytanie zadaje wam Europa. Chcecież być niewolnikami nieograniczonego Samowładcy, czyli obywatelami ludu potężnego? Wybierzcie— Wybór wasz będzie stanowić o pokoju lub wojnie.

Podajcie więc dłonie przyjaciołom wolności, zrzućcie jarzmo żelaznego posłuszeństwa, i zrywając wasze okowy, okażcie tę samą dzielność z jakąście dotąd okowy światu narzucali. Podajcie dłoń Polakom, i zbratajcie się z naszą wolnością. Minął bowiem czas kiedy mogliście chcieć bratać nas z swoją niewolą.— Jeżeliście postanowili odrzucić przyjazne wezwanie, uzbroiliście przeciwko sobie głosy ludów i potomności; ściągnęliście na wasze głowy przekleństwo przyszłych Rossyjskich pokoleń i okropną wojnę.

Możecie zwyciężyć w tak przeklętéj sprawie. Po zwycięztwie kanclerz waszego państwa będzie mógł pisać protokół nowo narwanych tytułów swego Pana, cóż zyska na tém Rossya? Odwiedźcie tylko rodziny osierocone, matki synów, wdowy mężów płaczące i po łzach poddanych, oceńcie szczęście waszego mocarza. Zapytajcie zgnębionego wojną ludu jakie dla niego przyniosła korzyści zdobycz tylu prowincyi? Zapytajcie się wydziedziczonych właścicieli, kupców z majątku wyzutych i t. d. G. P.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

— Jeden z dzienników paryzkich pisze, że Rossyanie, kiedy Cesarz doniosł im o Polskiém powstaniu i wezwał ich na pomoc, uklękli i przysięgli mu wierność. Dodaje tenże dziennik przy tém te słowa. Polacy nieklękali przed swoim Dyktatorem, stojąc wznieśli czapkę wolności na bagnety, otoczyli naczelnika zaufaniem i miłością i przysięgli: zwyciężyć lub umrzeć. Oto jest lud wielki i waleczny!....

Cena exemplarza pojedynczego groszy 10.— Prenumerata miesięczna w Warszawie Zł. 8, na prowincyi z pocztą kwartalnie Zł. 30.

Saniewski Felix Wydawca odpowiedzialny.